SEZON HOKEJOWY w POLSCE ROZPOCZĘTY

SPORT
WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK
10 zł
Nr. 15 (301) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 19 lutego 1948 r. 10 Zł.

NIEMCY I ... POLACY

PRZYGOTOWUJĄ WEMBLEY

DO LETNIEJ OLIMPIADY

CZY ANGLICY UNIKNĄ BŁĘDÓW SZWAJCARÓW



Zdemobilizowani żołnierze polscy w Anglii razem z jeńcami niemieckimi asfaltują drogi, wiodące do Wembley

W JAKIM STADIUM znajdują się przygotowania do Olimpiady letniej? Igrzyska zimowe usunęły na drugi plan sprawę Olimpiady letniej. Nie znaczy to jednak, by w Londynie nic się nie działo. Nawet pod nieobecność lorda Burghleya, który przybył specjalnie do St. Moritz, by zbliska oglądnąć sobie organizację Igrzysk zimowych i uniknąć błędów i niedociągnięć organizatorów szwajcarskich, prace „olimpijskie" raźno posuwają się naprzód.

PKPR BETONUJE STADION

Widzimy to przede wszystkim w Wembley. Gdy wielki dwupiętrowy autobus wyrzuca nas niedaleko olbrzymiego stadionu, uwagę naszą zwraca ożywiony ruch na nowych odcinkach drogowych, które połączą dodatkowo Londyn z Wembley w przewidywaniu wzmożonego ruchu komunikacyjnego. Zainteresowanie polskiego obserwatora zmieni się jednak w zdumienie, gdy przechodząc koło robotników, pracujących przy asfaltowaniu szosy, usłyszy polską mowę. Jak się okazuje to **Polacy z osławionego Korpusu Przysposobienia Cywilnego „przysposabiają się do „nowego życia", betonując i asfaltując drogi angielskie. Co gorsza jednak dwudziestka Polaków, pracująca w pocie czoła nie daleko stadionu ma za towarzyszy 60 jeńców niemieckich. Są to t. zw. „czarni" Niemcy, t. zn. ci najbardziej nieprzejednani, których Anglicy obawiają się na razie odesłać do dawnej Rzeszy.**

Kilkunastu techników angielskich czuwa, by obie brygady PKPR i [illegible] **Anglicy śmieją się że w ten sposób Niemcy biorą udział w Olimpiadzie, Polakom jednak wcale nie jest do śmiechu.**

5600 UCZESTNIKÓW

Jest to przykry incydent, dający dużo do myślenia. Miejmy nadzieję, że olimpijski współudział Niemców skończy się na [illegible] dróg i stadionu. Nie będzie natomiast żadnego Niemca wśród 4.500 zawodników i 500 zawodniczek, którzy będą reprezentowali 54 kraje, jakie dotychczas z 60 przyjęły zaproszenia organizatorów.

Do liczby tej może dojść pokaźna ekipa radziecka, przede wszystkim lekkoatletyczna, na której przyjazd Komitet Olimpijski poważnie liczy. Obsługę 5-tysięcznej rzeszy sportowców będzie stanowiło około tysiąc trenerów, instruktorów i masażystów. Nie zabraknie naturalnie „officiellów", którzy w liczbie aż osiemset zapowiadają przyjazd do Londynu. Najliczniej przyjadą Amerykanie (415), gospodarze delegują 348 zawodników, Francja — 308. Silną liczbowo ekipę wystawiają Czechosłowacja i Włochy po 284 i Szwajcaria — 270 uczestników.

Organizatorzy liczą się, jak to wynika z ostatnich enuncjacji z przyjazdem gości zagranicznych. Optymiści, którzy „oczyma duszy" widzą już strumienie dolarów, franków i innych dewiz, które przywiezie ze sobą 200 tysięcy miłośników sportu. Pesymiści mówią tylko o 60 tysiącach zagranicznych widzów, podczas gdy jedni i drudzy zgodnie oceniają frekwencję lokalną na pół miliona osób. Razem więc około 700 tysięcy publiczności oglądać będzie letnie igrzyska.

DECENTRALIZACJA

Taka „inwazja" na Londyn, w którym kryzys mieszkaniowy szaleje, stawia przed organizatorami szereg dodatkowych problemów. Dlatego też sprawa pomieszczenia została powierzona specjalnemu komitetowi, który zamierza zarekwirować znaczną część londyńskich hoteli, a dalej hotele na przedmieściach i na południowym wybrzeżu aż do Brighton, odległego o dobrych kilkadziesiąt kilometrów od Wembley. Problem zakwaterowania zawodników został już rozwiązany. Sportowcy będą mieszkali w dwóch wielkich obozach lotniczych w Uxbridge i Westdrighton oraz w obozie armii lądowej w uroczym parku Richmond. Sportsmenki zamieszkają w wielkiej szkole żeńskiej w Nordwood, w schronisku w Wimbledonie i w jednym z zakładów wychowawczych w Londynie. Osobną kategorię będą stanowili wioślarze, którzy zamieszkają w Henley. Będzie ich tam około pięciuset. 250 strzelców będzie kwaterowało w Bisley.

Jak widzimy więc, Olimpiada będzie zorganizowana na zasadzie całkowitej decentralizacji.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Częstochowa. W drodze powrotnej z Łodzi zawitali do Częstochowy ligowi koszykarze YMCA Gdańsk, rozgrywając z reprezentacją miasta spotkania w siatce i koszu.

Spotkanie siatkówki zakończyło się łatwym zwycięstwem gości 2:0 (15:6, 15:13), przy czym Częstochowa dopiero w II secie nawiązała równorzędną walkę.

W koszu wygrali również gdańszczanie, a wynik brzmiał 73:44 (35:15) dla nich. Zdobywcami punktów dla nich byli Rudlewski 24, Markowski R. 18, Markowski W 14 Tyszecki 11, Wężyk 4, Lelonkiewicz 2, a dla Częstochowy Jabłoński 19, Piega II 12, Piega I i Gordon po 2, Szmekel 1.

W NIEDZIELĘ W TORUNIU

FINAŁY MISTRZOSTW POLSKI W SIATKÓWCE MĘSKIEJ

KRAKÓW. Zgodnie z terminarzem PZPR w sobotę i niedzielę odbędą się w Toruniu finały mistrzostw Polski w siatkówce męskiej, do których zakwalifikowały się cztery najlepsze drużyny Polski: zeszłoroczny mistrz Polski AZS Warszawa SKS Warszawa i dwa AZS-esy lubelski i wrocławski. Program „minutowy" finałów wygląda następująco:

W Sobotę, 21 lutego: godz. 17-ta AZS (W-wa) — AZS (Wrocław), godz. 18-ta SKS — AZS (Lublin).

Niedziela, godz. 9: AZS (W-wa) — AZS (Lublin), godz. 10-ta SKS — AZS (Wrocław), godz. 16-ta AZS (Lublin) — AZS (Wrocław), godz. 17-ta AZS (W-wa) SKS (Warszawa).

Delegatem PZPR będzie p. Witold Szeremeta z Warszawy. Organizację finałów powierzono Pomorskiemu OZPR.



Fragment meczu hokejowego Kanada — Szwajcaria



Zwycięski zespół Szwajcarii na igrzyskach w St. Moritz

TERMINARZ ROZGRYWEK O PUCHAR ZIEM ODZYSKANYCH

[illegible]

* * *

★ W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy ŁKS-em a Tęczą. Oba kluby szykują się do powyższego spotkania bardzo starannie i wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Już dziś wiadomym jest, że w ŁKS-ie zabraknie w wadze muszej Kamińskiego, któremu jako byłemu wychowankowi Tęczy nie wypada walczyć przeciwko swemu macierzystemu klubowi. Miejsce jego zajmie Różycki.

Szczególne zainteresowanie wzbudzają pojedynki **Pisarskiego z Trzęsowskim w** w. średniej, **Niewadziła z Iaskułą w ciężkiej, Grymina z Marcinkowskim w piórkowej i Mazura z Bonikowskim w lekkiej.**

Spotkanie rewanżowe rozegrane zostanie w tydzień później, tj. [illegible]



„KRYSIA (Tarnów)
[illegible]



TOKARSKI (Tarnów)
[illegible]



CIEŚLIKÓWNA
(KSO Lechia Poznań)

UDANY REWANŻ CRACOVII

SIEMIANOWICZANKA ROZGROMIONA W KRAKOWIE 8:0

Cracovia rewanżuje się za zeszłoroczną porażkę i wygrywa 8:0 (1:0, 3:0, 4:0)

Kraków (tel.) Pierwszy występ naszych olimpijczyków po przyjeździe z St. Moritz wywołał zrozumiałe zainteresowanie gromadząc we wtorek wieczorem na meczu Siemianowiczanka — Cracovia **około 3000 widzów.**

Mistrz Polski zrewanżował się za zeszłoroczna dotkliwą porażkę poniesioną w Siemianowicach (8:2) i wygrał 8:0 (1:0, 3:0, 4:0).

Obydwie drużyny wystąpiły w swoich pełnych składach. Siemianowiczanka wzmocniona nawet Gansińcem Cracovia z nowym nabytkiem — Palusem, kierownikiem pierwszego [illegible] biało - czerwonych.

Pierwsza tercja prowadzona bez tempa przyniosła Cracovii tylko jedną bramkę strzeloną przez **Burdę**, który był najlepszym na lodowisku.

W drugiej tercji gra się już więcej ożywiła, zwłaszcza kiedy Burda w krótkich odstępach czasu strzelił dwie dalsze bramki. Siemianowiczanka próbuje atakować, ale obrona Cracovii z łatwością likwiduje przeboje Ślązaków. Roch Kowalski w zamieszaniu zdobywa czwartą bramkę.

Trzecia tercja jest najlepsza. Ma już właściwe tempo daje pokaz dobrej gry. Cracovia lepiej kombinuje i wykorzystuje sy[illegible] zdobywa cztery dalsze bramki, które w kolejności strzelają: **Palus, Burda, Więcek i Palus.** Siemianowiczanka nie może zdobyć nawet honorowej bramki i schodzi pokonana 0:8.

Cracovia rozgrywała się z tercji na tercję i ostatnią zagrała doskonale, jak na mistrza Polski przystało. Siemianowiczanka wypadła raczej słabo. Skarżyński jakby niedysponowany zupełnie się nie wyróżniał. Najlepszy był [illegible] Gansiniec.

Sędziowali Michalik i Bielecki. Michalik nie dopuszczał [illegible] **ników Cracovii aniżeli Siemianowiczanki.** Za bandą znaleźli się: [illegible]

[illegible]

TELEFONEM Z KARPACZA

23 NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI ROZPOCZĘTE

Karpacz (tel. wł.) W dniu wczorajszym (18 bm.) odbyło się przy wspaniałej aurze zimowej uroczyste otwarcie XXIII narodowych narciarskich mistrzostw Polski.

W godzinach przedpołudniowych zawodnicy zgromadzili się przed Domem Zdrojowym, gdzie przemówienie do nich wygłosił prezes PZN wiceminister **Wolski**. Następnie delegat Komitetu Organizacyjnego mistrzostw Płonka zgłosił wice-ministrowi Wolskiemu 212 zawodniczek i zawodników gotowych do mistrzostw.

Po odegraniu hymnu narodowego i wciągnięciu flagi na maszt przez olimpijczyka **Stanisława Marusarza**, wiceminister Wolski uznał mistrzostwa za otwarte.

[illegible] oficjalnej w sali Domu Zdrojowego nastąpiły przemówienia. Dr **Alberti**, dziękując za po[illegible] organizacji mistrzostw, podkreślił ogromne znaczenie propagandowe tego rodzaju imprezy na Ziemiach Odzyskanych. Dr Bobiecki omówił rezultaty występu naszych narciarzy w Saint Moritz, po czym na zakończenie przeprowadzono losowanie do biegu zjazdowego, pierwszej konkurencji [illegible]

W dniu dzisiejszym (19 bm.) odbędzie się na Małej Kopie o godz. 12-ej w południe bieg zjazdowy [illegible]

[illegible]



Drużyna piłkarska Ruchu Radzionków

SKŁAD SZERMIERZY NA IGRZYSKA ZW. ZAW. W PARYŻU

ŁÓDŹ. (tel. wł.) W związku z Igrzyskami Związków Zawodowych, które odbędą się w Paryżu 8 maja br. ustalony został już skład reprezentacji szermierczej Polski. Przedstawia się on następująco: [illegible] Nawrocki, Fokt, Zaczyk, Franz.

OBÓZ PRZEDOLIMPIJSKI SZERMIERZY

ŁÓDŹ. (tel. wł.) W dniach od 1 do 20 marca br. odbędzie się w Zakopanem pierwszy przedolimpijski obóz szermierzy, na który powołani zostali następujący zawodnicy: Brzezicki, Banaś, Bachman, Czyżowski, Koźlicki, Kąsek, Nawrocki, Chałupka, Dobrowolski, Fokt, Kaźmierczak, Rybicki, Sołtan, Zaczyk, Wójcik i Wójcicki.

Treningi prowadzić będzie trener PZS mjr. Kevey.

KOSZYKÓWKA

[illegible]

3)	ZZK (Poznań)	10	8	419:208
4)	AZS (W-wa)	7	4	255:234
5)	TUR (Łódź)	7	3	271:239
6)	AZS (Kraków)	10	3	329:389
7)	Wisła (Kraków)	10	3	409:487
8)	YMCA (Gdańsk)	10	2	367:469
9)	Znicz (Pruszków)	8	0	233:340

W tabeli strzelców dotychczasowy leader dr. Paweł Stok (Wisła) został zepchnięty na trzecie miejsce. **Prowadzenie objął Kołaśniewski (ZZK Poznań), który zapisał na swym koncie 148 punktów.**

BRUNDAGE NASTĘPCĄ EDSTROEMA

POWAŻNY KONFLIKT W ŁONIE CIO

Genewa (obsł. wł.) Korespondenci prasowi donoszą z Genewy, że w łonie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego **powstały** poważne tarcia na tle personalnym. **Zagrożona jest przede wszystkim** pozycja prezesa **Edstroema**, którego niektórzy delegaci uważają za nieodpowiedniego ze względu na przekroczenie granicy wieku. Na ostatnim posiedzeniu plenum CIO del. **belgijski Seldrayers** postawił wniosek, by przewodniczący komitetu ustępował automatycznie [illegible] czeniu 70 lat życia. Edstroem obraził się na delegata Belgii a nie chcąc dopuścić do dyskusji nad wnioskiem nagle przerwał posiedzenie, oświadczając, że u[illegible]

[illegible] przewodniczenie [illegible] obradach CIO [illegible] plikowała się. [illegible] Mayer, sekr. ge[illegible] podał się do [illegible] jako przyczynę [illegible] hokejowy w St. [illegible] dyplomatycznie załatwić konfliktu ze szwajcarskim Kom. Ol. i naraził CIO na dużą kompromitację. Plenum CIO nie przyjęło rezygnacji Mayera, który tymczasowo dalej pełni funkcję sekretarza.

Równocześnie poszczególni członkowie **CIO sondują sprawę następcy Edstroema.** Sam Edstroem postawił wniosek o wybranie Avery Brundage'a, „bohatera" afery hokejowej i prezesa Kom. Ol. USA, który jest zarazem wiceprezesem CIO. Jednakże większość członków CIO sprzeciwia się energicznie prezesurze Brundage'a, zarzucając mu tendencje dyktatorskie i obawiając [illegible] wów USA w sporcie międzynarodowym.

List z rezygnacją Edstroema będzie odczytany na posiedzeniu CIO w przeddzień otwarcia igrzysk letnich. Duże szanse wyboru mają lord Aberdare i Francuz [illegible]

DEMPSEY POKONAŁBY LOUISA

EXMISTRZ ŚWIATA W. CIĘŻKIEJ GENE TUNNEY:

CZARNY BOMBARDIER NIE JEST NAJLEPSZYM BOKSEREM WSZECHCZASÓW

B[illegible] się z pytaniem, czy Joe Louis jest naprawdę najlepszym bokserem [illegible] czasów?

G[illegible] byl zmuszony odpowiedź[illegible] na to pytanie, krótko „tak" albo „nie", odpowiedź moja brzmiałaby [illegible]. Moim zdaniem najlepszym pod każdym względem bokserem doby obecnej byłby Jack Dempsey, — Louisa [illegible] na drugim miejscu.

Joe Louis [illegible] posiada [illegible] najlepszy rekord wśród [illegible] z wyjątkiem k.o. w walce ze Schmellingiem w 1936 r. i żaden [illegible] w nim najlepsza kombinacja pięściarza obdarzonego potężnym ciosem [illegible].

[illegible] Louis ma najpotężniejszy prawy cios spośród wszystkich bokserów którzy kiedykolwiek stanęli na ringu. Jednakże posiada on i jedną wielką wadę, którą wykryli i o której mówią wszyscy znawcy boksu. [illegible] Wydaje mi się, że spowodowane to jest tym, że trzyma on swą lewą gardę zbyt nisko. Tak przynajmniej wydaje się takim „specom" jak Jack Johnson, b. mistrz świata w wadze ciężkiej i Max Schmelling, który dzięki temu właśnie był w stanie pokonać Louisa.

LOUIS NIE LUBI RUCHLIWYCH PRZECIWNIKÓW

Louis daje sobie doskonale radę z każdym przeciwnikiem, jednakże w najsłabszej formie jest w[illegible] kiedy walczy ze sprytnym [illegible] bokserem.

Walcząc z brytyjskim pretendentem do mistrzowskiego tytułu wszechwag **Tommy Farrem**, Joe Louis zdołał osiągnąć zwycięstwo dopiero po gongu 15 rundy. Anglik jak się wydawało przed meczem znał tylko elementarne zasady boksu, tym niemniej jednak wiedział jak należy trzymać swoją prawą gardę, a swoimi unikami doskonale mylił Louisa. Louis niejednokrotnie zamykał oczy sądząc, że [illegible] idzie do zwarcia i inkasował [illegible] prawe proste.

Sądziłem, że sędziowie [illegible] remis. Osobiście uważam, że Louis tę walkę przegrał.

Joe znalazł się również w kłopotliwej sytuacji w czasie walki z Billy Connem w 1941 r.

Conn był niesłychanie zwinny i szybki i Louis nie mógł zadać mu celnego ciosu. Tak trwało, aż do 13 rundy kiedy Conn zmienił swoją taktykę. Stanął naw[illegible] przeciwnika i efektem był[illegible] piorunujący [illegible].

W [illegible] ROKU ŻYCIA BYŁ NAJLEPSZYM

Nikt nie może kwestionować, że Louis jest najlepszym bokserem od 1936 r. do chwili obecnej. Walczył on i pokonał wszystkich tych, których menażerowie uważali za [illegible].

Zupełnie inną sprawą jest jednak czy Joe Louis jest najwybitniejszym [illegible] współczesnych.

Pewnej pamiętnej nocy, 25 czerwca 1935 r., Louis walczył i pokonał włoskiego olbrzyma **Primo Carnera**, [illegible] do mistrzowskiego tytułu. Louis ważył [illegible] funtów, [illegible] 260 Carnery. [illegible] boksu za sobą, z tego 2 jako zawodowiec.

[illegible] Louis zadał Carnerze, [illegible] Za każdym razem, kiedy udawało się Louisowi ulokować potężny cios olbrzymi Włoch padał jak drzewo podcięte siekierą. — To była najbardziej zabójcza i może najpiękniejsza walka 21-letniego boksera, jaką kiedykolwiek widziano.

Jestem przekonany, że tej nocy nikt nie mógł się zmierzyć z Joe Louisem, innymi słowami był on 25. VI. 1935 r. najlepszym bokserem wagi ciężkiej w historii boksu. Nie znam żadnego mistrza wagi [illegible] w dawnych latach czy współczesnych, który mając 21 lat mógłby wygrać z 21-letnim Louisem. — Z pewnością nie mógłby tego dokonać **Bob Fitzsimmons**, ale wątpię, czy w wi[illegible] Fitzsimmons przegrałby z 34-letnim Louisem. — Louis wcześnie dojrzał i zachował [illegible] dłużej niż jakikolwiek inny bokser.

DLACZEGO NIE JEFFRIES

Mój przyjaciel Trevor Wignall, brytyjski znawca boksu, w swej książce o Jeffriesie pisze, że Jeffries jego zdaniem był najlepszym bokserem wszystkich [illegible].

[illegible] książka ta napisana została zanim ukazał się [illegible] Louisa, ale **jeśli prawdą jest, jak sądzi Wignall, że Jeffries był najlepszym bokserem, aż do Louisa, to Louis jest najlepszym bokserem w ogóle, bo moim zdaniem znokautowałby on [illegible] w 5-ej lub 6-ej rundzie, n[illegible] gdyby Jeffries był w swej n[illegible]e.**

Jeffries na [illegible] przyjmował wiele ciosów, aby zmęczyć swego przeciwnika i w końcu znokautować go. Taktyka ta nie dałaby [illegible]ko Louisowi. Nie ma człowieka który byłby w stanie zainkasować wszystkie ciosy Louisa w ciągu pierwszych 5 6 rund a później otrząsnąć się [illegible].

Widziałem Louisa w jego wszy[illegible] o mistrzost[illegible] sobie przypomnieć ani jednego wypadku aby umieścił 4 lub 5 prawych ciosów na głowie przeciwnika i nie doprowadził do jego kompletnego załamania.

SZANSE JOHNSONA CORBETTA I FITZSIMMONSA

Uważam również, że Louis pokonałby **Jacka Johnsona**, Murzyna który zwyciężył Tommy Burnsa i Jamesa Jeffries.

Studiowałem karierę Johnsona zwracając szczególną uwagę na jego walki z Burnsem, Jeffriesem i Jessem Willardem i nie widzę w jego sposobie walki wytrzymałości co wskazywałoby na to, że mógłby zwyciężyć Louisa.

Bob Fitzsimmons lub Jim Corbett „mieliby" znacznie lepsze widoki pokonania Louisa niż Jeffries lub Johnson.

— Fitzsimmons dojrzał bardzo późno, kiedy jednak był u szczytu formy był nie tylko zabójczym „fajterem", ale posiadał wielkie doświadczenie i przebiegłość. Dzięki tej kombinacji sprytu i zabójczej siły ciosu mógłby przyłapać Louisa w pierwszym stadium walki i znokautować go.

Jim Corbett zdecydowanie przysporzyłby Louisowi wiele kłopotów i mógłby zwyciężyć go na punkty w 15 lub 20 rundach. Długo po tym jak stracił już swą najlepszą formę, mając 37 lat w maju 1900 roku, Corbett walczył z ówczesnym mistrzem Jeffriesem w [illegible] 23 rund i zwyciężył we wszystkich za wyjątkiem ostatniej, [illegible] Jeffries zadał mu cios, który go znokautował. — Corbett był zwinnym wspaniałym bokserem i miał jeden z najszybszych lewych w historii boksu. Był on twardym „fajterem" niż na ogół przypuszczano i posiadał szaloną odwagę.

DEMPSEY LEPSZY [illegible] LOUISA

Corbett nie zga[illegible] się ze mną w ocenie J[illegible] Dempseya i z wielu rozmów, [illegible] **wadziłem z Corbettem na ten temat**, w[illegible] **wyobrażenie o zdolnościach bokser**[illegible] że będąc u szczytu formy pokonałby Dempseya bez trudności.

Nigdy nie zgodzę się z nim na tym punkcie. Jak już zaznaczyłem **moim kandydatem do tytułu najlepszego boksera wszystkich czasów byłby Jack Dempsey.**

Nie miał on tak potężnego prawego ciosu jak Louis, ale uderzał szybciej i mocniej lewą ręką. Gdyby można było urządzić spotkanie między tymi dwoma bokserami gdy byli u szczytu formy [illegible] zdaniem Dempsey zwyciężyłby w kilku rundach — chociaż przyznaję, że jest mi trudno zachować obiektywizm w ocenie szans takiego spotkania.

Ze względu na wytrzymałość Dempseya, jego błyskawiczną szybkość i straszliwy lewy cios wierzę, że przygwoździłby on Louisa z samego początku.

— Wykorzystałby każdą okazję, zmieszania się Joe by szybko zwyciężyć.

Oczywiście Dempsey igrałby z dynamitem bo Louis „naładowany jest materiałami wybuchowymi" w obu swych [illegible].

Każdy na kim Louis zdoła wyładować swój prawy cios znajdzie się w opałach; reakcja jednak Dempsea na potężny cios jest zupełnym przeciwieństwem reakcji Louisa. Louis staje się zmieszany, Dempsey upodabnia się do tygrysa, staje się prymitywnym walczącym brutalem.

LOUIS RDZEWIEJE

W walce z Walcottem, Louis wykazał, że należy mu się tytuł mistrzowski

Joe nie stoczył poważnej walki w ciągu ostatnich 6 lat ale zmierzył się z najlepszymi bokserami jakich mogły mu przeciwstawić Stany Zjednoczone.

W walce z Walcottem [illegible] się ani na krok. Po 15 rundach wygrał zasłużenie.

Sama ta walka świadczy o wielkości Louisa, mimo, że nie był on już u szczytu formy. Ostatnio „zardzewiał". Jest nadzieja, że będzie on w stanie „naoliwić się" dostatecznie, aby pokonać Walcotta w rewanżowym spotkaniu planowanym na lato, ale nigdy nie będzie on już mógł wykazać się taką zdolnością, wytrzymałością i zabójczym ciosem jak w swych pierwszych walkach.

Obawiam się, że Louis „rdzewieje", że to już schyłek jego wielkiej [illegible].

GENE TUNNEY



Buddy Baer wyrzuca Louisa z ringu

* W niedzielę, 22 bm. rozegrany zostanie w Łodzi mecz pływacki Warszawa — Łódź. Skład Łodzi ustalony został w sposób następujący:

Panie: st. klas Dawidowiczówna, D[illegible]nowska, Proniewicz, st. dow. Kowalska, Szczepaniakówna, Sobczakówna, st. grzb. Majlankiewicz, Janeczkówna, Lulo[illegible].

Panowie: st. klas. Dobrowolski, Jaworski, Kr[illegible], Nikodemski, Rumiński, st. dow. Cieślik, Jera, Boniecki, Wojciechowski, Daszkowski, Mrowczyński, st. grzb. Chojnacki, Witczak, Durys I i Durys II.

Piłka wodna: Jaworski, K[illegible], Ehrlich, Krawczyk, Chojnacki, Dobrowolski.

Redaguje: Komitet.
[illegible] „Prasa"
Adres Redakcji: Katowice, ul. Sobieskiego 11, pokój 24 i 25, tel. 334-04, i 334-03.
R 17530

JESZCZE O SPRAWIE RKU-RYMER

DZIWNA ROLA PANA MEC. WIEWIÓRY

Warszawa. O sprawie sądowej przeciw sekretarzowi GKS Rymer, Kłosowskiemu pisaliśmy już. Zamieściliśmy też w tej sprawie sprostowanie RKU, z którego wynikało, że klub nie występował do sądu.

Walne zebranie w Warszawie wyjaśniło wiele nowych szczegółów, [illegible] tajemnicę nie spotykanych dotychczas w sporcie wypadków.

Udział rzekomo nieuprawnionego gracza Rymera — Dybały referował w imieniu delegacji ZOZPN pan mecenas Wiewióra. Była to piękna i z dużym przejęciem wygłoszona mowa, godna zawodowego prawnika. Sprawa nadaje się do [illegible] roz[illegible] polecenia, pan mecenas ma niezbite dowody prawa w ręku i pomzga nimi. Dowody wypożyczone przez samego prokuratora. Wszystko w nich się zgadza. Dybała przyznaje się do podpisania zgłoszenia do TUR Silesia. W trakcie dochodzeń PZPN jest namawiany do fałszywych [illegible].

Zebranie brało wątpliwości. Wystarczyło kilka pytań, aby wyrobić sobie zdanie. PZPN miało również zeznanie Dybały, z którego wynikało, że był zmuszony do zeznań potrzebnych p. mecenasowi, że był zastraszony. Badali go dwaj panowie, którzy przyjechali samochodem RKU. Jednym z nich był sam pan mecenas.

Pan Wiewióra w imieniu kibica złożył doniesienie o zaginięciu karty zgłoszenia Dybały do TUR Silesia. Tak się zainteresował gorąco sprawą, że był sam przy przesłuchiwaniu. **W tym czasie nie był członkiem ani RKU ani zarządu okręgu, stał poza społecznością sportową.**

Od tego czasu [illegible] **jednak** działaczem sportow[illegible] **przechodząc szybko przez szczeble karier**[illegible] **zebraniu ma zaszczytną funkcję delegata okręgu.**

My w sporcie szanujemy dobre obyczaje. Albo pan mecenas jest członkiem organizacji sportowej i wobec tego szanuje statut tej organizacji, który wyraźnie zabrania występowania do sądu bez zezwolenia, albo pan mecenas występuje dalej jako pełnomocnik kibica i przez nieporozumienie znalazł się na zebraniu. Zebranie nie zajmuje się kibicami.

Zebranie wyrobiło sobie zdanie o tej sprawie i to nie jest jeszcze epilogiem. Winni będą [illegible].

DWA TOWARZYSKIE SPOTKANIA RKS NAPRZÓD JANÓW

Katowice. Robotniczy mistrz piłkarski Polski rozegra dzisiaj, 19 bm. o godz. 15-ej na własnym boisku w Janowie mecz towarzyski z drużyną Huty Ferrum. W niedzielę 22 bm. Naprzód Janów gości na swoim boisku drużynę RKS Szombierki.

16.000 zł. WYNOSZĄ nagrody za kupon Olimpiada Zimowa

Warszawa. Jak było do przewidzenia nikt nie zgłosił zwycięstwa w kuponie konkursu „Zgadnij kto wygra". Przewidzieć zwycięzców we wszystkich konkurencjach Olimpiady i to aż do zdobycia trzeciego miejsca, było zbyt trudno nawet dla najlepszych fachowców zimowych [illegible].

Wobec tego Komisja Konkursowa postanowiła sprawdzić zamiast wszystkie kupony i przyznać nagrody uczestnikom, którzy będą mieli najmniej błędów. **Znaleziono dwa kupony, które na 27 możliwych, posiadały po 19 trafnych przewidywań.**

Przyznano wobec tego autorom tych kuponów po 16.000 zł. Szczęśliwcami są: pan Tadeusz Zalewa z Warszawy, ul. Walecz[illegible] 62 [illegible] i p. Cecenia Olgierd z Krakowa., Stary Teatr.

PŁYWAJĄCY RING I INNE CIEKAWOSTKI OLIMPIJSKIE

(Dokończenie ze strony 1-szej)

PROBLEMY KOMUNIKACYJNE

Wembley, Wimbledon, Henley są oddalone od siebie o dziesiątki kilometrów. Problem komunikacyjny nie b[illegible]. Rząd [illegible] zie postawił do dyspozycji 150 dwupiętrowych autobusów jednakże koła prasowe stwierdzają wymownie, że jest nie do pomyślenia, by dziennikarze jeździli autobusem lub koleją lub wędrowali na piechotę, jeżeli autobusy będą przepełnione by zobaczyć pokazy wioślarskie czy bokserskie. Chodzi więc o to, by rząd cofnął na okres Olimpiady zakaz sprzedawania benzyny do samochodów prywatnych.

JAK WYŻYĆ Z KARTKI ANGIELSKIEJ?

Niezbyt różowo przedstawiają się również dla cudzoziemców kwestie żywnościowe. Każdy cudzoziemiec, niezależnie od charakteru w jakim przyjechał, otrzyma tylko normalną brytyjską kartkę żywnościową, z której trudno jest samotnemu turyście wyżyć. Rząd brytyjski zezwolił na przywożenie paczek żywnościowych [illegible] tego każdy zagraniczny gość może przywieźć ze sobą 12.5 kg. środków żywnościowych które nie podlegają cłu. Pytanie tylko, czy władze krajowe danego turysty zgodzą się na taki „lewy eksport".

Sprawom żołądka zawodników [illegible] komisja żywnościowa poszukuje gorączkowo kucharzy, którzy potrafiliby gotować „po francusku, polsku lub węgiersku". Kuchnia angielska z jarzynami na wodzie jako [illegible] nie odpowiada ani zawodnikom kontynentalnym ani Amerykanom, którzy zresztą przywożą ze sobą dziesięciu własnych kucharzy.

Komitet organizacyjny ma dodatkowe kłopoty. Wywołuje je istna powódź listów z całego świata. Codziennie ponad tysiąc zapytań i za[illegible] wa do biur Komitetu. Koszty korespondencji wynoszą już kilka tysięcy funtów, które Komitet pokrywa z kwot 400 tysięcy dolarów, przeznanej mu na cele organizacyjne przez dyrektorów stadionu w Wembley.

WYSPA BOKSERSKA

Program sportowy obejmuje 17 konkurencji. **W niezwykłym otoczeniu będą odbywały się zawody bokserskie. Bokserzy będą walczyli na pływającym ringu — wyspie, wznoszącym się na rusztowaniu na środku olbrzymiej pływalni w Wembley, [illegible] tysięcy galonów wody.**

Organizatorzy musieli zdecydować [illegible] według programu bezpośrednio po zawodach pływackich następują mecze bokserskie i czas jest zbyt [illegible] kowe go prowizoryczną podłogą. Wokół ringu znajdą się miejsca dla sędziów i sekundantów. Dwa mostki będą łączyły „wyspę" z „lądem stałym". Przy bardziej gwałtownych starciach na ringu bokser może wylecieć za sznury i wpaść do wody, co niewątpliwie wzmocni [illegible] pływalnia jest sztucznym lodowiskiem [illegible] rządzenia i 20 km rur, by pr[illegible] wackich. Wszystkie przygotowania [illegible] 29 lipca, kiedy to nastąpi otwarcie [illegible].

BAZARNIK O KROK OD NOKAUTU

BATORY WYGRAŁ 14:2 ZE ZRYWEM

Katowice. Rozegrany w środę mecz bokserski o puchar [illegible] prezesa Śl. OZB Sadłowskiego pomiędzy mistrzem Śląska RKS Batory Chorzów a wicemistrzem świętochłowickim Zrywem zakończył się wysokim zwycięstwem Batorego w stosunku 14:2.

Zryw [illegible] słabiony [illegible] i Tyki. Rademacher doznał podczas niedzielnego meczu Poznań — Śląsk kontuzji ręki i w środę musiał zadowolić się jedynie funkcją sekundanta.

Na czoło spotkań wybiła się walka w wadze półśredniej pomiędzy Bazarnikiem a Krystkiem (Zryw). Walka ta powinna być dla kierownictwa RKS Batory i kpt. zw. Śl. OZB ostatnim napomnieniem, że Bazarnik powinien nadal walczyć w w. koguciej, gdyż jego dalsze występy w kategorii półśredniej mogą zakończyć się pewnego dnia katastrofą.

Bazarnik w środę walkę wygrał wysoko, jednak w drugiej rundzie po zainkasowaniu celnego ciosu Krystka przeżywał krytyczne momenty i tylko nieumiejętności jego przeciwnika należy przypisać fakt, iż nie zapoznał się z deskami.

Wyniki techniczne spotkania [illegible] pierwszym miejscu bokserzy Batorego.

W muszej Kempa przegrał minimalnie na pkt. z Kowalczykiem. Wynik remisowy byłby sprawiedliwszym werdyktem.

W koguciej Ponanta wypunktował Grefona.

Bazarnik w półśredniej wygrał wysoko na pkt. z Krystkiem.

Bibrzycki w wadze lekkiej znokautował w II-ej rundzie Chroboka.

Nie czyniący ostatnio żadnych postępów Kida wygrał w w. półśredniej po brzydkiej walce ze Stasiakiem.

W średniej Sznajder, będąc z 1-ym starcie do 8-u na deskach, wygrał w drugiej rundzie przez dyskwalifikację Niszkego.

W w. półciężkiej Nowak, posiadając przez wszystkie starcia miażdżącą przewagę wygrał z surowym Nierobą. W trzeciej [illegible] kę, odsyłając zawodnika Zrywu do rogu.

W wadze ciężkiej Kubica wy[illegible].

W ringu sędziował Fedorowicz, na pkt. Ćwikliński, Mazur i Brabański. Widzów mimo przejmującego zimna ok. 1 tys.

TELEFONEM Z KARPACZA

Program zawodów przedstawia się następująco:

W czwartek bieg zjazdowy pań i panów.

W piątek: slalom pań i panów.

W sobotę: bieg 18 [illegible] do kombinacji.

W niedzielę: konkurs skoków do kombinacji i otwarty.

Organizatorzy zaliczają [illegible] du na duże trudności terenowe.

[illegible] przybył do Karpacza okręg podhalański (Zakopane) około 70 zawodników.

Drugim z kolei pod względem liczebności jest okręg śląski 25 zawodników, 3) Dolny Śląsk 20, 4) Kraków 15 itd. ZWM i PUR reprezentuje po 24 [illegible].

[illegible] Karpaczu tragiczna śmierć zawodnika Sokalskiego na mistrzostwach akademickich Polski, które zakończyły się w niedzielę.

W środę odbył się na skoczni reprezentacyjnej trening skoczków.

Najlepszą formę wykazał Tajner.

Prezes Boniecki twierdzi, że skoczkowie nasi znajdują się dopiero obecnie w formie i gdyby olimpiada [illegible] mistrzostwach w Szpindlerowym Młynie i Karpaczu, wyniki naszych reprezentantów w St. Moritz byłyby inne.



Nokaut, który rozpoczął wielką karierę Louisa: Primo Carnera na deskach.



Louis znokautowany przez Schmelinga



Joe Louis na [illegible]

ZADOWOLENIE W SZTOKHOLMIE Z WYNIKÓW REPREZENT. SZWECJI NA IGRZYSKACH W ST. MORITZ

SZTOKHOLM. W CZASIE TRWANIA ZIMOWYCH IGRZYSK OLIMPIJSKICH REDAKCJA POPOŁUDNIÓWKI „AT” W SZTOKHOLMIE WYSTAWIŁA NA PLACU BANTORGET WIELKI MASZT. KIEDY REPREZENTANCI SZWECJI ZDOBYWALI W ST. MORITZ MEDALE DLA SWEGO KRAJU, NA MASZT WCIĄGANO ODPOWIEDNIE FLAGI (INNE NA OZNACZENIE I-GO MIEJSCA, II-GO I III-GO) — WŚRÓD OKRZYKÓW MŁODZIEŻY, WŚRÓD RADOŚCI PRZECHODNIÓW DOKONYWANO CODZIENNIE TYCH CEREMONII.

OGÓLNIE MÓWI SIĘ W EUROPIE, ŻE SZWEDZI SĄ ZIMNI Z USPOSOBIENIA. JEŻELI CHODZI JEDNAK O SPORT, TO SWYM TEMPERAMENTEM PRZYPOMINAJĄ ONI POŁUDNIOWCÓW. WYNIKAMI Z ST. MORITZ SZWEDZI ENTUZJAZMOWALI SIĘ W NIEWIDZIANY U NICH SPOSÓB.

Z REZULTATÓW, osiągniętych przez swych reprezentantów na V-tej Zimowej Olimpiadzie są wszyscy w Szwecji zadowoleni.

[illegible] z powodu wyników narciarzy, którzy będąc faworytami w tej dyscyplinie sportu nie zawiedli pokładanych w nich nadziei.

W biegach na długie dystanse Szwedzi zdobyli hegemonię w sposób tak bezapelacyjny, że dziś największi nawet sceptycy przyznać muszą ich wyższość nad Norwegami i Finami.

KTÓRE ZWYCIĘSTWO CENIĄ SZWEDZI NAJBARDZIEJ

NAJWIĘCEJ cenią Szwedzi z osiągniętych sukcesów w St. Moritz zwycięstwo Seyffartha na 10.000 m. w biegu łyżwiarskim.



[illegible] — Karlsson

Ten 30-letni właściciel sklepu z artykułami sportowymi w Sztokholmie uzyskał to, o czym od dziesiątków lat marzy cała Szwecja — nadwyrężył niezachwianą od r. 1936 supremację Norwegów w łyżwiarstwie.

Aby móc w należyty sposób ocenić [illegible] uprzytomnić sobie, że w 4-ch Zimowych Olimpiadach Szwedzi zdobyli w jeździe szybkiej na łyżwach zaledwie jeden punkt.

[illegible] początek rywalizacji o prymat w tej dziedzinie sportu — awans do I-szej klasy narodów łyżwiarskich.

Seyffarth był wg. obliczeń nieoficjalnych (w kombinacji łyżwiarskiej) najlepszym łyżwiarzem Olimpiady. Żaden łyżwiarz (nawet Norweg) nie uzyskał tak doskonałych i wyrównanych rezultatów we wszystkich biegach (500, 1500, 5000 i 10 000).

BIEGI NARCIARSKIE

W BIEGACH narciarskich na długie dystanse Szwedzi okazali się bezkonkurencyjni.

Lundstroem, Östensson, Taepp, Gunnar Eriksson w „sprintach”, król nart Nils Karlsson, Gerald Ericksson i prześladowany przez pech Anders Toernqvist w maratonie narciarskim — byli największymi bohaterami.

Zdobycie przez „Mora Nisse” złotego medalu wywołało w całej Szwecji ogólną radość: wszędzie cieszono się, że skromny, uczciwy i doskonały zawodnik uzyskał u schyłku swej kariery sportowej największy sukces.

Karlsson jest od 8 lat bezapelacyjnym mistrzem Szwecji w maratonie, największym mistrzem, jakiego Szwecja kiedykolwiek posiadała.

Karlsson, któ[illegible] wo Szwecji na wszystkich dystansach, który czterokrotnie triumfował w [illegible] narciarskim świata — biegu Wazów (90 km), który wygrał Holmenkollen i cały [illegible] trudnych biegów ukoronował swą karierę złotym medalem olimpijskim. Teraz czekają go jeszcze mistrzostwa Szwecji, jeszcze jeden bieg Wazów, jeszcze raz Holmenkollen i „Nisse Mora” wycofuje się z czynnego życia sportowego.

Może to zupełnie spokojnie uczynić. Oprócz zawodników, którzy wystąpili w St. Moritz obok Karlssona, Szwecja posiada całą plejadę utalentowanej młodzieży. Może nie zagroziłaby ona poważniej reprezentantom Szwecji w St. Moritz, ale rzecz że nie dałaby się pokonać zawodnikom pozostałych państw.

[illegible] igrzyskach w Oslo Szwecja wystąpi z zupełnie „nowymi twarzami”, nie będą oni jednak na pewno gorsi od reprezentantów w 1948 r. (Oczywiście za wyjątkiem Karlssona, [illegible] kim zajmować będzie zawsze odrębną pozycję.)

KOMBINATORZY ZAWIEDLI

PORAŻKI Israelssona i Elmsaetersa były przykrym rozczarowaniem. Cała niemal Szwecja liczyła po cichu, że kombinacja norweska przyniesie Szwedom pewny złoty medal. Rzeczywistość była inna. Szwedzi nie odegrali oczekiwanej roli.

KONKURENCJE ALPEJSKIE

W konkurencjach alpejskich reprezentanci Szwecji wypadli b. dobrze. Olle Dahlman, mimo kontuzji nogi był 5-ty w slalomie, Hans Hansson 6-ty w kombinacji alpejskiej.

Szwecja jest krajem równinnym, nie posiadającym tak doskonałych terenów zjazdowych, jak kraje alpejskie Europy.

Góry w Szwecji są niewysokie o b. łagodnych zboczach i na terenie całego kraju znajduje się tylko jedna trasa, nadająca się dla slalomu i zjazdu.

W tych [illegible] zjazdowców i slalomistów szwedzkich [illegible] dujących się w fantastycznej formie zawodników Europy środkowej, uważać trzeba za duży sukces.

PIĘCIOBÓJ

W zimowym pięcioboju szwedzcy oficerowie i żołnierze spisali się jak najlepiej.

Jedynym zmartwieniem było złamanie nogi przez Egnella.

Obawiano się początkowo, że nie będzie on mógł startować w nowoczesnym pięcioboju w Londynie, ale Egnell oświadczył, że z występu na olimpiadzie letniej nie rezygnuje.



Nils Taepp

HOKEIŚCI „CZARNE OWCE”

W TEAMIE olimpijskim Szwecji przysłowiową „czarną owcą” byli hokeiści.

Repr. hokejowa rozczarowała. Donosiliśmy w korespondencjach z Sztokholmu przed Olimpiadą, że hokeiści szwedzcy przechodzą wyraźny spadek formy. Olimpiada w St. Moritz [illegible] te spostrzeżenia.

Szwedzki hokej jest na złej drodze. Hokeistom wydaje się, że ostra gra zastępuje dziś technikę, że hokej przestał być grą, a stał się walką. Był to zasadniczy błąd.

Prasa szwedzka krytykuje teraz hokeistów b. ostro, ale prawdą jest też, że Szwedzi mieli wielkiego pecha w losowaniu. Jako pierwszych przeciwników wylosowali Kanadyjczyków i Czechów.

Dwie pierwsze porażki załamały ich moralnie i wpłynęły na poziom rozgrywanych później spotkań.

[illegible]

(przedruk z zurychskiego „Sportu”)



Lundstroem

Zwycięstwo HOKEISTÓW LEGII Z AZS-em

LEGIA — AZS 5:1 W HOKEJU

Warszawa. Na lodowisku WKS „Legia” odbył się we wtorek mecz hokejowy między gospodarzami a drużyną stołecznego AZS [illegible] tkanie po niezbyt ciekawej grze, zakończyło się zwycięstwem „Legii” w stosunku 5:1 (3:1, 1:0, 1:0).

Zespół wojskowy wystąpił do tego meczu wzmocniony trzema olimpijczykami: Przeździeckim w bramce oraz Bromerem i Ginterem w ataku. Z zawodników drużyny zwycięskiej najlepiej wypadli: Przeździecki, Świcarz i Ginter II; akademików wyróżnił się ofiarna gra bramkarz Sznajder oraz Troszok w ataku.

U gospodarzy widać było brak zgrania, atak natomiast grał dobrze w polu, lecz napastnicy jego zupełnie zawodzili pod bramką, niewykorzystując szeregu dogodnych sytuacji.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Ginter 2 oraz Świcarz, Slusarczyk i Leonardziak po jednej.

Strzelcem honorowego punktu dla AZS-u był Caban.

Zawody prowadzili sędziowie: Paruszewski i Wujek. Zainteresowanie meczem dość duże.

NOWA GWIAZDA NA HORYZONCIE BOKSERSKIM USA

CZY TOMMY JAROSZ UBIEGNIE CERDANA

POLAKOWI NALEŻY SIĘ PRAWO WALKI O MISTRZOSTWO ŚWIATA

PARYŻ (obsł. wł.) We francuskim świadku bokserskim, który wszystkie swe nadzieje umieszczą w Cerdanie, ogromne wrażenie wywołała „bomba bokserska” jaka eksplodowała na łamach wielkiego tygodnika sportowego USA „Sport week” ukazującego się w Nowym Jorku.

[illegible] redaktor sportowy „Sun Telegraph”, jeden z najlepiej poinformowanych dziennikarzy sportowych Ameryki i konkurent słynnego Nata Fleischera z „Ringu” wysuwa na pierwszy plan w wadze średniej Amerykanina polskiego pochodzenia Tommy Jarosza. Tommy jest młodszym bratem Tadeusza Jarosza, znanego boksera zawodo[illegible] „wschodzące słońce boksu światowego”.

Tommy ma obecnie zaledwie 25 lat, a po raz pierwszy na arenie zawodowej wystąpił przed 6 laty. Od tego czasu Jarosz nr. 2 odniósł kilkadziesiąt zwycięstw, z czego czterdzieści pod rząd!

Keck proponuje, by urządzić spotkanie Jarosza z Graziano w Waszyngtonie na wiosnę br., po czym [illegible] prawo do stoczenia decydującej walki o tytuł mistrza świata w Madison Garden w N. Jorku.

[illegible] u Cerdana od spotkania walki z Graziano.

Menażer francuza ROUPP twierdzi wprawdzie, że po zwycięstwie nad Bowchem, Cerdan będzie mógł zmierzyć się ze zwycięzcą spotkania [illegible] Zale — Graziano, jakie odbędzie się w maju, lub [illegible] w Atlantic City. Władze bokserskie USA dały podobno zezwolenie na odbycie tego spotkania [illegible] będzie walczył w obronie tytułu z Cerdanem, jako challengerem wystawionym oficjalnie przez NBA. Graziano i Zale również [illegible] mniej Cerdan osobiście nie czuje [illegible] kiem zbyt dobrze i zapowiedział, że po walce z Bowchem powróci na dwa miesiące do Europy, gdzie zmierzy się europejskimi przeciwnikami m. i. z Dauthillem i Po[illegible].

Cerdan nie chce po prostu ryzykować dalszych walk z bokserami amerykańskimi za wyjątkiem Graziana i woli laury w Europie, gdzie za każdą rundę otrzymuje przeciętnie 100 000 franków.

Prasa francuska jest bardzo niezadowolona z decyzji Cerdana, przerwania w marcu kampanii amerykańskiej i przestrzega swego pupila [illegible] ma już bardzo niewiele.

Na decyzji Cerdana wygra przypuszczalnie Tommy Jarosz, który [illegible] nym challengerem Graziana.

ZAMACH NA LOUISA

NIEFORTUNNY PRETENDENT DO TYTUŁU MISTRZA ŚWIATA WAGI CIĘŻKIEJ LEŻY DZIŚ W SZPITALU

JOE WYJECHAŁ DO ANGLII

Nowy Jork (obsł. wł.). Najelegantszy nocny klub Nowego Jorku „Marocco” był widownią niezwykłego zajścia, które o mało nie przekreśliło wyjazdu Joe Louisa na tournee do Anglii.

Louis w towarzystwie kilku przyjaciół i swego menażera „oblewał” zapowiedziany na 19 lutego wyjazd. O godz. czwartej rano gdy całe towarzystwo zamierzało opuścić lokal, do Louisa podszedł jakiś atletyczny gość i powiedział: „Nazywam się Delannoy, ważę 98 kg. [illegible] Irlandczykiem, który zdobył mistrzostwo świata w wadze ciężkiej, ponieważ Pana znokautuję!” po czym z rozmachem uderzył Louisa w szczękę.

Czarny mistrz zachwiał się [illegible] wymierzył napastnikowi potężny sierp, po którym niedoszły pierwszy irlandzki champion wylądował z trzaskiem na posadzce, gdzie leżał przez kilka minut pozostał. Wymiana ciosów zwróciła uwagę obecnych i goście podzielili się na dwa obozy: jeden za Louisem, drugi za Irlandczykiem. Nikt jednak nie wiedział o co właściwie poszło. Korzystając z zamieszania Louis i jego menażer ulotnili się bocznym wyjściem.

Delannoyem zajął się naprzód lekarz, a później policja. Okazało się, że „challenger” Louisa jest nowojorskim businessmanem. [illegible] spotkawszy niespodziewanie mistrza świata w nocnym klubie — postanowił skorzystać z okazji.

Delannoy leczy się obecnie w szpitalu. Reporterom oświadczył, że nie znokautował Louisa ponieważ był pod gazem”, co osłabiło siłę ciosu. Najbardziej boli go nie odniesiona kontuzja, ale 5000 dolarów, które musi wypłacić tytułem przegranego zakładu.

Joe Louis wyjechał już do W. Brytanii. Opuszczając Nowy Jork, Louis ponownie oświadczył:

„Walka z Walcottem będzie ostatnią w mojej karierze. Jest to nieodwołalna moja decyzja. Jestem pewien, że wygram mecz z Walcottem, jednakże wynik negatywny spotkania nie wpłynie na moje postanowienie wycofania się z ringu.

Ostatnia przeszkoda przed meczem Louis — Walcott została już usunięta. Walcott podpisał kontrakt, za co otrzyma żądane 25 proc. od dochodu brutto.

PRZED MECZEM BOKSERSKIM WROCŁAW — WARSZAWA.

Wrocław (tel. wł.) Skład repr. Wrocławia na międzyokręgowy mecz pięściarski z Warszawą, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę we Wrocławiu, ustalony został następująco: Fanka, Szymonowicz, Szczepan, Waluga, Sztolc, Kwiatkowski (Fiszer), Łepczyński, Ciećwierz.

W składzie stolicy zaszły zmiany w dwu najcięższych wagach. Zamiast Drabkowskiego i Grzelaka do Wrocławia przyjadą: Kossowski i Kruk.

Mecz odbędzie się w kompletnie odremontowanej Hali Ludowej.

SIATKARKI CZESKIE WYGRAŁY W WROCŁAWIU

[illegible] — Wrocław [illegible]

Wrocław (tel. wł.) [illegible] słowacji w Polsce miał [illegible] ciwniczkami Czeszek, [illegible] cych pod firmą Pragi, była repr. Wrocławia, która uległa [illegible] kom CSR 1:3 [illegible]

Po części oficjalnej, w [illegible] sił: prezydent miasta p. [illegible] i prezes DOZPR p. Rzepka [illegible] zyny rozpoczęły grę w następujących składach:

Praga: Bubina, Fiedlerova, [illegible] morova, Moderova, [illegible], Trpisovska.

Wrocław: Leśniewska, Michnowska, Tomasik, Alechan, Łacny, Flakowa. (Śnietko i Szalc).

Czeszki początkowo [illegible] wowo oddając 4 pkt., [illegible] nak opanowały się i prowadziły 12:10. Grające z dużym szczęściem Polki rozstrzygnęły jednak pierwszego seta na swoją korzyść w stosunku 15:11.

W dwu następnych [illegible] ły się niemal stale w ataku [illegible] nając wszystkie piłki.

W ostatnim secie [illegible] giszowej w repr. Wrocławia [illegible] ląła Śnietko, która wniosła na boisko dużo spokoju i jako jedna Polka próbowała ścinać piłki. Set ten był najładniejszym setem całego meczu.

Z Czeszek wyróżniły się Bubina i Trpisovska, z drużyny Wrocławia — Tomasik i Śnietko.

Sędziował p. Rzepka.

W przedmeczu rozegrane zostało spotkanie w siatkówce panów, w którym AZS pokonał [illegible] Wrocławia 3:0 (15:7, 15:5, 19:17).

★ Dotychczasowy trener piłkarzy [illegible] — Artur Walter nie odnowił kontraktu na rok bieżący. Indagowany w tej sprawie przez naszego korespondenta — uchylił się od odpowiedzi. Walter jest jedynym Polakiem, który posiada węgierski dyplom [illegible].

ROZGRYWKI PUCHAROWE SPORTU NA UKOŃCZENIU

W NIEDZIELĘ WALCZĄ JUŻ METALOWCY W PULI FINAŁOWEJ

CZY RUCH POKONA BATOREGO

Katowice. Jedna z największych i pierwsza w Polsce zimowa impreza piłkarska, zakrojona na niespotykaną dotychczas skalę, „Turniej trzech okręgów” o puchar przechodni naszej redakcji wszedł po siedmiu tygodniach zaciętych walk w fazę decydującą.

W turnieju — jak już niejednokrotnie donosiliśmy — startowało 301 drużyn. Dla samego wyłonienia finalistów rozegrano ponad 150 spotkań. — W rozgrywkach turniejowych wszystkie kluby startowały na równych prawach, bez różnicy klas, dzięki czemu dochodziło często do spotkań drużyn „C” i „B” klasowych, z zespołami klasy „A” i Ligi Państwowej.

Już w pierwszych [illegible] doszło do wielkich niespodzianek. Z turnieju wypadły ligowe zespoły AKS-u Chorzów, Polonii Bytom i Rymera Rybnik. AKS został wyeliminowany przez „B” klasową „Zgodę” z Bielszowic, a drugi „B” klasowy zespół górników z Łopaty Kleofas odpadł dopiero po przegraniu decydującego meczu o wejście do finału z ligowym Ruchem [illegible].

Do puli finałowej zakwalifikowało się 12 drużyn, a mianowicie:

Okręg Centralny: Ruch Chorzów, [illegible], Ruch Radzionków.

Podokręg Bielsko-Biała: Koszarawa Żywiec, RKS Zaporze Żywiec.

Podokręg Rybnik: Bivekawice, Kopalnia [illegible] Pawłowice.

Podokręg Opolski: Zjednoczenie Zabrze, Pogoń Prudnik.

Okręg Zagłębiowski: Sarmacja Będzin, RKS Czeladź.

ZZ Metalowców w puli finałowej [illegible] Batory Chorzów [illegible] stawiciela wyłoni eliminacyjne spotkanie między Pogonią katowicką a Baildonem, które [illegible] będzie się [illegible] 15-tej na neutralnym boisku ZZK w Katowicach.

W sekretariacie Śl. OZPN odbyło się wczoraj w godzinach przedpołudniowych losowanie puli finałowej [illegible] o puchar „Sportu” w obecności przedstawicieli okręgów, podokręgów, ZZM, WG i D, Kolegium sędziów i zainteresowanych klubów.

W wyniku losowania ustalono pierwszą kolejkę rozgrywek puli finałowej. W pierwszym [illegible] spotkają się finaliści podokręgów Bielsko-Biała i Rybnik, okręgu centralnego i ZZ Metalowców.

W nadchodzącą niedzielę 22 bm. o godz. 14.30 odbędą się następujące spotkania:

w Żywcu: Koszarawa — [illegible] Pawłowice,

w Radlinie: Bivekawice — RKS Zabłocie,

w Chorzowie-Batorym: Ruch — [illegible],

w Katowicach: zwycięzca meczu eliminacyjnego Pogoń — Baildon contra Ruch Radzionków.

Zwycięzcy powyższych spotkań wchodzą do drugiej rundy, gdzie [illegible] gów Opolskiego i Zagłębiowskiego.

[illegible]

POZIOM NARCIARSTWA PODNIÓSŁ SIĘ O 100% W PORÓWNANIU Z 1936 r.

— TWIERDZI EKSMISTRZ ŚWIATA

ALAIS BĘDZIE TRENOWAŁ NARCIARZY ZSRR?

St. Anton (Austria) (obsł. wł.). W znanej austriackiej miejscowości wysokogórskiej St. Anton, gdzie w dniach od 5 do 7 marca odbędą się wielkie międzynarodowe zawody Kandaharu z udziałem elity zawodników kontynentalnych i zamorskich, przebywa znakomity trener francuski Emil Allais, dawny mistrz świata, który obecnie trenuje ekipę kanadyjską.

W St. Anton krążą uporczywe pogłoski, że Allais po wygaśnięciu swego kontraktu z kanadyjską federacją narciarską wyjedzie do Związku Radzieckiego, gdzie będzie trenował zjazdowców radzieckich. Allais zaprzeczył jednak tym pogłoskom, oświadczając, że nikt z delegacji radzieckiej, bawiącej w St. Moritz, nie zwracał się do niego w tej sprawie.

Allais w wywiadzie prasowym stwierdził, że według niego poziom konkurencji narciarskich na Olimpiadzie w St. Moritz w porównaniu z Olimpiadą w Garmisch Partenkirchen podniósł się o 100 proc. Dziesięć lat temu ekstraklasa zjazdowców i slalomowców liczyła najwyżej 20 ludzi, podczas gdy obecnie liczba ta wzrosła do 40.

Największe wrażenie ze wszystkich ekip olimpijskich sprawiła na Allaisie drużyna austriacka. Zjazdowcom austriackim przepowiada Allais największą przyszłość i twierdzi, że na zwycięzców w konkurencji męskiej i żeńskiej [illegible].

[illegible] w konkurencjach alpejskich „wielką czwórkę” narciarstwa zjazdowego [illegible] Francja, Austria, Włochami i [illegible].

POGOŃ CZY BAILDON?

SENSACYJNY eliminacyjny mecz w Katowicach.

Katowice. Celem wyeliminowania drugiego przedstawiciela ZZ Metalowców do rozgrywek finałowych w zimowym turnieju piłkarskim 3-ch [illegible] puchar „Sportu” odbędzie się w piątek 20 bm. o godz. 14.30 decydujące spotkanie między katowicką Pogonią a hutnikami Baildonu.

Mecz odbędzie się na neutralnym boisku ZZK w Katowicach przy ul. Bankowej. Mecz toczyć się będzie o wielką stawkę, toteż obydwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Zawody zapowiadają się zatem atrakcyjnie.

Zwycięzca spotkania walczyć obok RKS Batory Chorzów jako drugi reprezentant ZZ Metalowców do rozgrywek finałowych.

ŚLĄSK MA NAJWIĘCEJ NAGRÓD W KUPONIE 14

Warszawa. Ostatni kupon niedzieli 8 lutego przyniósł kilka nieoczekiwanych wyników na boiskach, których nikt z grających nie przewidział. Natomiast z jednym błędem odgadło 37 graczy.

Z podziału sumy przeznaczonej na nagrody wypadło na drugą nagrodę po 818 zł. Śląsk znów okazał się zdobywcą największej liczby nagrodzonych bo 11, z Łodzi odgadło 9 osób, z Warszawy 7, z Gdańska i z Krakowa po 3, z Jeleniej Góry 2 i z Bydgoszczy też 2.

HOKEIŚCI SIEMIANOWICZANKI POKONANI W GISZOWCU 5:0

SIŁA GISZOWIEC — SIEMIANOWICZANKA 5:0

(1:0, 2:0, 2:0)

Giszowiec. W pierwszym meczu hokejowym o mistrzostwo Śląska w klasie „A” rozegranym w środę [illegible] w Giszowcu między miejscową Siłą a Siemianowiczanką, Siła odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 5:0 (1:0, 2:0, 2:0).

Bramki dla Siły zdobyli: Gansiniec 3, Giburek i Kempny po jednej.

W zespole zwycięzców doskonale zagrał olimpijczyk Gansiniec, który był duszą swej drużyny. Siemianowiczanka na tle dobrej gry gospodarzy wypadła blado, chociaż grała w pełnym składzie z Skarzyńskim na czele.

DROBIAZGI Z ŁODZI

★ W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie w Łodzi mecz o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy lokalnymi rywalami YMCA i TUR-em. Spotkanie zapowiada się niezwykle interesująco, gdyż w pierwszym meczu YMCA wygrała zaledwie różnicą jednego punktu.

★ Dekretem Ministerstwa Komunikacji mianowany został nowy referent w. f. przy ZZK Łódź. Jest nim znany działacz sportowy Mieczysław Kawałek. Kawałek powołał już do życia radę sportową przy łódzkim ZZK, w skład której weszli pp. Murzyński, Rzepniewski, Mazurkiewicz i Janowski.

★ Piłkarze ZZK, którzy w ubiegłym sezonie walczyli o wejście do Klasy Państwowej postanowili obie, iż w tym roku zdobędą mistrzostwo kl. A ŁOZPN. W tych dniach piłkarze ZZK wyjadą na 3-tygodniowy obóz kondycyjny do majątku kolejowego pod Kut[illegible].

★ [illegible] der Kononka.

ŁKS liczy obecnie ponad [illegible] członków. Preliminarz budżetowy [illegible]

[illegible] specjalną Komisję [illegible] W r. b. ŁKS obchodzić będzie [illegible] tym projektowane jest [illegible] całego szeregu imprez międzynarodowych. M. in. przeprowadzone [illegible] piłkarskim Kamratenry N[illegible].

SIEMIANOWICZANKA — PIAST GLIWICE 9:7

Siemianowice. W meczu bokserskim z cyklu spotkań o puchar prezesa Sadłowskiego Siemianowiczanka pokonała we wtorek Piast Gliwice w stosunku 9:7. Piast wystąpił osłabiony brakiem Grzywncza.

3 DNIOWA BATALJA BOKSERÓW ZRSS W Katowicach

Katowice. W dniach 20, 21 i 22 lutego br. odbędą się na hali Wojewódzkiego Ośrodka WF i PW w Katowicach przy ul. Raciborskiej I-sze Indywidualne Mistrzostwa Bokserskie Polski.

Do mistrzostw tych zgłosiło się już 9 drużyn z terenu całej Polski. Na ringu w Katowicach zobaczymy zawodników o takiej marce jak: Adamski, Francckowiak z Poznania, Szöntag i Żak z Rzeszowa, Klimek z Pomorza, Garstka i Dobija z Olsztyna, Lisik i Pieniażek z Krakowa, Czarnecki i Taborek z Łodzi, Sadłowski i Lesiński z Warszawy.

W drużynie śląskiej wystąpią reprezentanci Polski: Grzywocz, Rademacher oraz reprezentanci Śląska Tyka, Kowalczyk i Wieczorek.

Mistrzostwa rozpoczynają się w dniu 20 bm. o godz. 18-ej. Organizacja [illegible]

[illegible] następująco:

20 lutego br. godz. 18-ta uroczyste otwarcie mistrzostw, godzina 18,20 — początek walk eliminacyjnych.

21 bm. — godz. 16-ta ćwierć i półfinały.

22 bm. — [illegible] — finały. [illegible]

MIGAWKI Z WALNEGO ZEBRANIA PZPN

★ **Piątek** poprzedzający zebranie był dla biura PZPN sądnym dniem. Sala w Ministerstwie Odbudowy „zawiodła" i trzeba było w ostatniej chwili przygotować salę obrad we własnym lokalu. Zamówione dawno meble przyszły w ostatniej chwili. Zakładano firanki, chodniki, sprowadzono dodatkowe krzesła. Panie z sekretariatu odłożyły na bok kartoteki i wzięły się do pracy domowej.

★ **Dzień** wcześniej przybyła do Warszawy część delegatów, pracowała też Komisja Rewizyjna. Poznań był pierwszy na „starcie".

W tym dniu najruchliwszym okazał się z Poznania pan Jachczyk, który zaraz proponował delegatom innych okręgów poufne zebranie na mniej sportowym terenie. Nie wszyscy się zgodzili. Za to przez dwa dni obrad p. Jachczyk nic zabrał ani na chwilę głosu mówiąc po poznańsku „fungował" dalej w kulu [illegible]

★ **Delegaci zamieszkali** w trzech punktach miasta, różniących się [illegible] hotelu „Bristol" przewodziła delegacja krakowska. Śląsk ulokował się w wygodnym i tanim Terminusie razem z poznaniem a skromniejsze okręgi zamieszkały w hotelu OM TUR na Mokotowskiej.

★ **W sali posiedzeń,** na lewo od stołu prezydium ulokowała się licznie, reprezentowana prasa, po drugiej stronie, zarząd i fachowcy pod wodzą inż. Przeworskiego. Delegacje, których łączyły podobieństwa spraw, siedziały obok siebie — „sąsiedzi" Poznania obok Zagłębia.

★ **Ilość głosów** jakimi rozporządzały poszczególne okręgi, wykazywały kolosalne różnice. Przewodził Śląsk posiadając ich 34 najmniej liczył Białystok aż 1. Jeszcze mniej bo bez prawa głosu był na sali okręg pomorski, którego tylko jeden przedstawiciel był bez upoważnienia, [illegible]

★ **W walce o drugą ligę,** okręgi silniejsze szły przeciw słabym, dla których powstanie ligi było sprawą zasadniczą. W dyskusji blok silniejszych [illegible] „wielką czwórką", a nawet „kapitalistami piłkarskimi". Nazwa „wielka czwórka" na określenie Śląska, Krakowa, Łodzi i Opola, była przez cały czas powszechnie używana.

★ **Przewodniczący zebrania** red. Stalter nazwany omyłkowo przez jednego delegata red. Starterem (zgadza się z tygodnikiem „start") pobił rekord składania oświadczeń.

★ **Słuszne** i konieczne wnioski zarządu przepadły głosami silnych [illegible] Przeworskiego nie pomagały. Słabsi solidaryzowali się z zarządem ale to nie wystarczyło do uchwalenia.

★ **Dyskusja o wyszkoleniu** stale obracała się wokół szkolenia instruktorów i jak pewien delegat określił potrzeba nam instruktorów, instruktorów i jeszcze raz instruktorów. Dowcipna odpowiedź wiceprezesa Kruga brzmiała: na to potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. O te pieniądze „kapitalistów" piłkarskich nie było tak łatwo.

★ [illegible] wytrzymywali do końca zebrania. Najwcześniej wycofał się okręg często [illegible] w południe nie można było odnaleźć do głosowania.

★ [illegible] **interpretacji** prawnika były wypowiedzi delegata Po[illegible] Pietrzyńskiego, występującego w obronie ukaranych za fałszowanie ksiąg hotelowych działaczy KKS Obrona była jasna: wpisali inne nazwisko aby sprostować fałsz i wobec tego należy im się nie kara, ale nagroda. A my myśleliśmy panie mecenasie że prawo ściga fałszerzy.

★ **Walną batalię z prawnikami** operującymi całym balastem przesłuchań świadków wzięli na siebie dyr. Zaike i przewodniczący W.G. i D. PZPN Bergiel. Trzeba im przyznać że spotkanie to wygrali zde[illegible]

VL. ZABRODSKY CONTRA BUCKNA

CZESI MAJĄ TEŻ SENSACJĘ...

CZY TAKTYKA REPR. CSR. W ST. MORITZ BYŁA DOBRA?

PRAGA (kor. wł.). Hokejowy team Czechosłowacji opuścił pierwsze powojenne Zimowe Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz niepokonany, a tylko gorszy stosunek bramek zadecydował o tym, iż Czesi musieli zadowolić się jedynie srebrnym medalem, ustępując złoty na rzecz Kanady.

Wyniki, osiągnięte przez swą hokejową drużynę cała sportowa Czechosłowacja przyjęła z wielkim zadowoleniem, czego dowodem było m. in. owacyjne przyjęcie hokeistów po powrocie z St. Moritz na dworcu praskim. Wiele słów uznania wyrażonych zostało również pod adresem trenera i coacha reprezentacji CSR czeskiemu Kanadyjczykowi (lub kanadyjskiemu Czechowi; jak kto woli...) **Mike Buckny**, który — niewidoczny na lodzie — kierował grą zespołu czeskiego, uzgadniał przed każdym spotkaniem taktykę i którego mądra strategia w dużym stopniu przyczyniła się do sukcesu w St. Moritz.

Na pozór wydawało by się, że w hokejowym światku Czechosłowacji panuje **obecnie niczym nie zmącony nastrój radości, że wszyscy są zadowoleni** z siebie, **cieszą się** ze **srebrnego medalu i miana pierwszej potęgi hokejowej na kontynencie europejskim.**

Ale malkontentów — jak powszechnie wiadomo — nigdzie nie brakuje, a Czechosłowacja nie jest pod tym względem chlubnym wyjątkiem.

Parę dni po powrocie Czechów ze Szwajcarii, najlepszy gracz czeski, a może nawet i całego turnieju olimpijskiego **Vladimir Zabrodsky** rozpętał przeciwko Bucknie nagonkę, zarzucając mu, iż przez jego błędną taktykę Czechosłowacja nie wygrała z Kanadą.

[illegible] polecił hokeistom czeskim zastosować w pierwszych dwu tercjach taktykę defensywną, i dopiero w trzeciej przejść do generalnego ataku. [illegible] kiem prowadzenia przez cały przeciąg meczu gry otwartej i atakowania bez przerwy.

Taktyka Buckny doprowadziła do osiągnięcia zaszczytnego wyniku remisowego z hokejową potęgą nr. 1. Czy metoda Zabrodsky'ego dałaby lepszy rezultat, pozostaje kwestią do dyskusji.

[illegible] Kanadą grę otwartą i atakowali, w rezultacie zeszli z lodu pokonani 4:13...

Wystąpienie Zabrodsky'ego nie jest jednak podyktowane tylko „rozpaczą z powodu nie zdobycia przez CSR złotego medalu, lecz ma w głównej mierze u podłoża przesłanki osobiste. Zabrodsky pragnie po prostu spowodować usunięcie Buckny ze stanowiska trenera i coacha mistrzowskiej drużyny Czechosłowacji LTC i narodowej reprezentacji CSR, by samemu objąć tę zaszczytną (i z pewnością wielce intratną) funkcję.

Niechęć **Zabrodsky'ego do Buckny datuje się już od zeszłego roku. Pierwszą „kością niezgody" było niewystawienie przez Bucknę przed mistrzostwami świata w r. 1947 do reprezentacji CSR młodszego brata Vladimira Zabrodsky'ego — Oldricha.** „Kochający brat Vladimir zagroził czeskim władzom hokejowym, że bez Oldricha nie będzie grał. Ostatecznie skończyło się tylko na groźbach, gdyż Buckna nie odstąpił od swego stanowiska i wystawił Stovika, który okazał się jednym z najlepszych obrońców mistrzostw praskich.

Prowadzona od tego czasu przez Zabrodsky'ego walka podjazdowa przeciwko Bucknie osiągnęła obecnie swój punkt kulminacyjny. Niewdzięczny wychowanek doprowadził do tego, że jego mistrz i nauczyciel musiał uciec się pod opiekuńcze skrzydła prasy i w obszernym artykule, umieszczonym w dzienniku „Prace" odsłonił kulisy intryg Zabrodsky'ego usprawiedliwił swoje posunięcie i dał wyraz swej goryczy za niewdzięczność jaka spotkała go w zamian za pełną poświęcenia pracę nad podniesieniem poziomu hokeja czeskiego i wywindowanie go na czołowe miejsce w świecie.

Micke Buckna liczy obecnie 35 lat i jest nie tylko wyśmienitym trenerem, ale również graczem. Gra on stale w drugim ataku praskiego LTC, a w rozegranym ostatnio finałowym meczu o mistrzostwo Czechosłowacji LTC — I. CLTK był najlepszym graczem na lodzie.

W końcowym ustępie swego artykułu Buckna oświadcza, że chętnie ustąpi miejsca Zabrodsky'emu, jednak wie z własnego, bogatego doświadczenia, że aktywny zawodnik nie potrafi być dobrym trenerem i opiekunem swej drużyny. Buckna wyraża zadowolenie z tego, iż danym mu było doprowadzić Czechosłowację do 2 tytułów mistrza Europy, do 1 tytułu mistrza świata i do zdobycia srebrnego medalu olimpijskiego.

Sympatia opinii sportowej CSR skłania się raczej ku Bucknie, jednak z drugiej strony wszyscy obawiają się rozgniewać kapryśnego (a może — zarozumiałego?) Vladimira, który mimo wszystko jest... najlepszym hokeistą czeskim i podporą reprezentacji, nie mówiąc już o samej drużynie LTC.

Po fascynującym cały sportowy świat pojedynku „hokejowym" Brundage - Brown, zatarg Zabrodsky'ego z Buckną jest drugim z kolei „meczem", toczącym się obok lodowej tafli. Kto w nim zwycięży — zobaczymy.

Buckna nie potrzebuje się jednak zbytnio martwić. Jeżeli nawet straci posadę w LTC, to z otwartymi rękoma zaangażują go na tych samych, a może i lepszych warunkach kluby zagraniczne.

Oferty w St. Moritz złożyły mu już kluby i związki Szwecji i Szwajcarii.

(Z. D.)

KOLARSTWO

KOLARSTWO NA PRZEDWIOŚNIU

WARSZAWA. Niezwykle łagodna zima, która przyczyniła tyle zmartwień hokeistom, łyżwiarzom, ułat[illegible]

Toteż kolarze warszawscy skwa[illegible] wie wiosennej pogody, gromadnie [illegible] ją przelaje i pracują tak jakby to był koniec marca.

Ogromnym również powodzeniem cieszy się gimnastyka. Napływ kolarzy był tak liczny, że Zarząd WOZKol. zmuszony był do wyszukania większej sali, którą wynajęto na Stadionie Wojska Polskiego, rezygnując z używanej dotąd sali Milicyjnego Klubu Sportowego.

Sekcja kolarska tego klubu po objęciu kierownictwa przez świetnego zawodnika Leonarda Bobera, nabiera żywych rumieńców i działalnością swoją dokumentuje o swym rozwoju. Kiedy w 1945 roku [illegible] sekcja kolarska posiadała zaledwie sześciu członków w tym dwóch czynnych kolarzy. Obecnie sekcja liczy 48 członków z 15 licencjonowanymi zawodnikami.

W ubiegłą niedzielę Zarząd sekcji zorganizował w gmachu Kompanii Operacyjnej MO zebranie informacyjne, z którego dowiedzieliśmy się, że do sekcji wstąpili: mistrz Polski z 1945 roku Zygmunt Wiśniewski, tak nieszczęśliwie jeżdżący w roku ubiegłym oraz mistrz Polski z 1939 roku Eugeniusz Targoński. Ci dwaj świetni kolarze wraz z Kudertem i Bukowskim stanowią groźny zespół, z którym poważnie będą się liczyć wszystkie drużyny innych klubów kolarskich.

Zarząd MKS czyni starania, ażeby dostarczyć swojej sekcji kolar[illegible] Mają być zakupione za granicą rowery wyścigowe firmy „Oscar Egg" oraz, tak konieczne, szyte gu[illegible]

Po omówieniu spraw organizacyjnych zaproszony na zebranie prezes WOZ Kol. inż. Fr. Szymczyk wygłosił referat na temat organizowania turystyki kolarskiej w klubach i sekcjach.

⊙ [illegible] du WOZ Kol. władze tego Związku w następujący sposób podzieliły się pracami: prezes — inż. Szymczyk Fr., [illegible] ski, turystyczny Szczepański, sekretarz — Szlandau, zastępca sekr. [illegible] kap. torowy — Piórkowski, kap. turystyczny i kronikarz — Kozłowski, gospodarz — Borecki, bez mandatu — Kalinowski.

W roku bieżącym poza sportem wyczynowym [illegible] będzie specj[illegible] wiono również dążyć do rozwoju turystyki kolarskiej, do czego powołana została specjalna komisja z p. Szczepańskim jako przewodniczącym.

⊙ **Z radością przyjęto w Warszawie wiadomość o realnym zainteresowaniu się sportem kolarskim komitetu odbudowy stolicy.**

Dyrekcja Planowania Przestrzennego BOS-u opracowała szkic sytuacyjny oraz plan zagospodarowania części terenu, który został przyznany pod park z urządzeniami kolarskimi. Jest to duży teren obejmujący obszar 20 ha, stanowiący przedłużenie parku Paderewskiego. Na terenie znajdują się stawy zasilane wodą drenażową. Saskiej Kępy — i które będą w wielu miejscach naturalnym ogrodzeniem terenu zajmowanego przez kolarstwo.

W dniach najbliższych rozpoczną [illegible] **melioracyjne, zwózka gruzu i roboty ziemne. Tor ma być oddany do użytku jeszcze w bieżącym roku.**

Zrealizowanie tego planu będzie bez wątpienia wielkim świętym dla kolarzy, a Warszawa przyjmie tę nową inwestycję sportową kolarską z wielkim zadowoleniem.

Wspaniałe sukcesy osiągane przez polskich kolarzy na dawnych Dynasach (patrz Nr. 3 „Sportu" „Kolarstwo w półwiekowym marszu) pozostały przyjemnym wspomnieniem w wdzięcznej pamięci miłośników tego sportu którzy pragną by odżyły na nowo wybudowanym torze.

W skład komitetu organizacyjnego budowy weszli: — inż. Pokora, który z taką nieustępliwością walczył w biurach BOS-u i Zarządu Miasta o przyznanie kolarstwu terenu sportowego, dyr. Z. Gołębiowski, W. Rokosz, Zaranek, inż. Wapiński, oraz z ramienia BOS-u inż. Wasilewski i inż. Plachecki: a działu melioracji inż. Sławiński i działu zieleńców Zarządu Miejskiego inż. Wyganowska.

⊙ **W Okręgu łódzkim** kolarze zawodnicy trenują w całej pełni. Szosowcy: Pietraszewski Lucjan Sałyga, oraz zwycięzca pierwszego po wojnie wyścigu dookoła Polski — Grzelak a dalej Stolarczyk i Wojcieszek, a z torowców Bek pracują z dużym zapałem i starannością.

Znacznych przeobrażeń dokonał Klub Związku Zawod. Odzieżowców. Wielkie zainteresowanie członków tego klubu kolarstwem potwierdza nie tylko znaczne zwiększenie ilości turystów ale również wzmocnienie ilościowe i jakościowe sekcji kolarstwa [illegible]

Na czele sekcji stanął doświadczony kolarz Leśkiewicz senior a z wybitnych kolarzy do „Odzieżowca" wstąpili znakomity Gabrych, który po ciężkim upadku w czasie górskich mistrzostw Polski powrócił zupełnie do zdrowia i rozpoczął [illegible] treningi, Leśkiewicz junior i inni.

FR. SZYMCZYK



Kolarzom warszawskim śnieg nie przeszkadza w treningu.

ŁYŻWIARSTWO

Przed łyżwiarskimi mistrzostwami Polski.

Warszawa. W nadchodzącą niedzielę, 22 bm. rozegrane zostaną na lodowisku warszawskiej Legii drugie powojenne ogólnopolskie mistrzostwa w jeździe figurowej na lodzie.

Zeszłoroczne mistrzostwa Polski, rozegrane również w Warszawie, odbyły się przy minimalnej obsadzie, bez udziału czołowych zawodników śląskich i tym samym nie mogły dać należytego sprawdzianu formy i możliwości polskich łyżwiarzy.

Tytuły mistrz[illegible] zawodnikom st[illegible] jeździe figurowej [illegible] — K[illegible] Henrykowi w jeździe figurowej pań — Dąbrowskiej Jadwidze i w jeździe figurowej parami — Łamewskiej i Owczar[illegible]

W roku bieżącym największe szanse na zdobycie zaszczytnych tytułów posiadają: **wśród pań** — Burszówna i Dąbrowska II (Warszawa) dalej Ziajówna i Leszczyna (Śląsk) w konkurencji męskiej — Staniszewski i Kosiorek (Warszawa) Grobert, Breslauer, Standzina, Osadnik (Śląsk).

W jeździe parami najpoważniejsze szanse wydaje się posiadać para śląska Ziajówna—Breslauer, dalej zeszłoroczni mistrzowie i wicemistrzowie: Łamewska — Owczarek i Leszczyna — Standzina.

KANADA LEPSZA OD CSR W HOKEJU

CZESI PRZEGRALI W PRADZE 2:5

TAKTYKA BUCKNY W St. MORITZ BYŁA LEPSZA OD TAKTYKI VL. ZABRODSKIEGO W PRADZE

CZECHOSŁOWACJI NIE UDAŁ SIĘ REWANŻ KANADA — CZECHOSŁOWACJA 5:2 (3:0, 0:0, 2:2)

PRAGA (tel. wł.) 12 tys. widzów zgromadziło się we wtorek na Zimnym Stadionie w Pradze, by być świadkami sensacyjnego spotkania hokejowego pomiędzy niepokonanymi w turnieju olimpijskim w Saint Moritz zespołami Kanady i Czechosłowacji.

Po osiągnięciu w St. Moritz przez Czechów wyniku remisowego 0:0, cała opinia sportowa CSR spodziewała się, iż na własnym lodzie, przy własnej publiczności hokeiści czescy odniosą zwycięstwo i zdobędą tym samym tytuł moralnego mistrza hokejowego świata.

Czesi zastosowali „receptę" Zabrodsky'ego, z miejsca zaczęli ofensywę się., zanim zdążyli się spostrzec, Kanada prowadziła 3:0!

Druga tercja przyniosła już wynik bezbramkowy 0:0, Kanada grała na pół pary, mając zwycięstwo w kieszeni, a Czesi oszczędzali siły na ostatnią tercję, chcąc w niej przypuścić generalny szturm na bramkę kanadyjską.

W trzeciej [illegible] **hokeiści czescy postawili wszystko na jedną kartę, Vladimir Zabrodsky dwoił się i troił, strzelił sam** [illegible] **bramki, ale Kanadyjczycy** [illegible] **również dwu**krotnie pokonać bramkarza czeskiego i utrzymać istniejącą różnicę bramk[illegible]

Ostatecznie mecz zakończył się zw[illegible] **Kanady w stosunku 5:2 (3:0, 0:0, 2:2).** Dla zwycięzców bramki strzelili: Boucher 2, Hibbert, Gravelle i [illegible]

[illegible] Hokeiści kanadyjscy [illegible] w Pradze hokej w najlepszym wydaniu i jako całość znacznie przewyższali zespół gospodarzy. Najlepszym graczem gości zza Oceanu w spotkaniu wtorkowym był strzelec dwu bramek **Boucher**, pozostali nie wiele mu jednak ustępowali.

Z reprezentacji CSR najlepiej wypadli obaj bracia Zabrodscy — Vladimir i Oldrich.

Czesi do spotkania z Kanadą wystąpili bez swych obrońców [illegible] **Slamy, Pokornego i Trousilka** [illegible] **Drobnego.** Zastąpiono ich w [illegible] nie Matousem i Stovikiem [illegible] drugą parą O. Zabrodsky — Szwarc.

Jak to już zwykle w sporcie bywa, po porażce przegrywający szukają na gwałt usprawiedliwienia i wynajdują w tym celu kozła ofiarnego. Po meczu Kanada — CSR kozłem tym stała się rezerwowa obrona czeska.

— Gdyby grał Slama i Drobny... [illegible]

Słabe pociecha, ale — zawsze pociecha..

(ZD)

RUCH RADZIONKÓW IDZIE w ŚLADY SWEGO WIELKIEGO IMIENNIKA Z WIELKICH HAJDUK

WIZYTA U FINALISTY TURNIEJU ZIMOWEGO „SPORTU"

KATOIWWICE. Pierwszym klubem Okr. Centralnego Śl. OZPN, który zakwalifikował się do puli finałowej w turnieju o puchar Redakcji „Sportu" jest RTS Ruch Radzionków.

Prezesa klubu p. **Jante**, spotykamy w zaciszu domowym, zażywającego zasłużonego odpoczynku po powrocie z biura. Gdy jednak dowiedział się, że jesteśmy z Redakcji „Sportu", że chcemy prosić go o udzielenie wywiadu dla naszego pisma, bez wahania odłożył swój odpoczynek na później.

— Panie Prezesie, jakie są początki radzionkowskiego Ruchu?

— Klub nasz jest jednym z najstarszych towarzystw sportowych Śląska, gdyż powstaliśmy w 1919 roku. Jednym z założycieli klubu a następnie długoletnim jego prezesem był **płk. Ziętek**, obecny wicewojewoda śląsko-dąbrowski. Obok niego olbrzymie zasługi dla klubu położył dr. **Szolin**. Był on do tego stopnia fanatykiem swojej drużyny piłkarskiej, że jako lekarz potrafił, jak krążą o tym dotychczas anegdoty w Radzionkowie, przerwać w połowie badanie pacjenta, aby tylko zdążyć na początek meczu rozgrywanego przez jego ulubioną drużynę. — Ze starych i bardzo zasłużonych dla naszego towarzystwa działaczy wymienić jeszcze muszę p. Warzeche Piotra, p. Kalusa T., p. Szastoka W., p. Czekale E. i p. Antoniego Sowe.

Przed wojną piłkarze nasi w roku 1938 awansowali do klasy A, a wybuch wojny przeszkodził im w uzyskaniu awansu do śląskiej ligi okręgowej. Okupacja odbiła się na nas równie ciężko, jak na innych klubach. Ruch został przez władze okupacyjne rozwiązany, a cały sprzęt przydzielony został klubom niemieckim w pobliskim Bytomiu.

Po przepędzeniu Niemców na pierwszym zebraniu, na którym reaktywowaliśmy naszą działalność, okazało się, że jedynie trzy pary butów piłkarskich udało się „zakonspirować" jednemu z naszych członków, p. Wróblowi H. Rozgrywaliśmy pierwsze mecze w swoich butach „cywilnych".

W roku 1945 w wyniku przeprowadzonych w Śl. OZPN-ie eliminacji, Ruch zakwalifikował się do klasy B. Na jesieni ub. r. wywalczamy awans do klasy A, a obecnie gramy w grupie III-ciej i zaledwie różnica 2 punktów dzieli nas od wiceleadera grupy TS Huta Pokój Nowy Bytom.

— W jakim składzie gra obecnie pierwsza drużyna Ruchu?

— Nasz obecny żelazny skład to: Szewczyk w bramce, Stefański i Szolc w obronie, Golus, Gilgaj, Gałęziok w pomocy oraz Szołtysik, Czech, Jacek Michalik i Skorupa w ataku. Wszyscy są młodymi chłopcami w wieku 18—22 lat. Najstarszy w naszej jedenastce zawodnik ma 25 lat.

— Co pan sądzi o turnieju „Sportu"?

— Pomysł był rzeczywiście [illegible] dany i uważamy go za b. pożyteczną imprezę w tej porze roku.

W rozgrywkach turniejowych największym sukcesem jaki odniosła nasza drużyna, było pokonanie przed tygodniem, zdawać by się mogło, pewnego faworyta na finalistę — **Naprzód z Lipin.** Zresztą na marginesie dodam, że nie był to odosobniony sukces w bogatej tradycji naszych piłkarzy gdyż przykładowo podam, że w lecie ub. roku wygraliśmy 3:0 z **WMKS Katowice**, w chwili, gdy drużyna milicyjna była w b. dobrej formie.

— Jakie plany ma Zarząd klubu na przyszłość?

— Nie załamać się wskutek trudności jakie się obecnie przed nami piętrzą, a mając naprawdę bardzo obiecujący materiał zawodniczy, musimy pracować, pracować i jeszcze raz pracować.

— W sekrecie zdradzę Panu Redaktorowi — mówi prezes Jante — że ambicją naszych piłkarzy już na najbliższą przyszłość jest zdobycie... pucharu Waszej Redakcji a następnie zajęcie w wiosennej rundzie mistrzostw klasy A, takiego miejsca w tabeli, które zakwalifikowałoby Ruch do śląskiej klasy okręgowej.

★ **W dniach 21 i 22 bm. odbędzie się dalszych 3 spotkań ligowych: w Łodzi** gościć będzie poznański ZZK, który w sobotę spotka się z niepokonaną dotychczas YMCA, a w niedzielę z TUR-em **w Krakowie.** Znicz gra pierwszego dnia z AZS-em a drugiego z Wisłą **w Gdańsku**, przeciwnikiem tamtejszej YMCA będzie warszawski AZS.

★ **PZPR uzyskał już zgodę PUWF** na udział naszej reprezentacji szczypiorniaka w mistrzostwach Europy, które odbędą się w drugiej połowie maja wzgl. w pierwszych dniach czerwca br. w Paryżu.

Równocześnie [illegible] będzie się w Paryżu kongres [illegible] iędzynarodowego związku szczyp[illegible] niaka, na którym Polska również [illegible] będzie reprezentowana.

PRZEZ RÓŻOWE OKULARY

Kapitan Polskiego Związku Hokeja Lodowego **dr Zb. Kasprzak** ogłosił w ostatnim numerze „Sportu i Wczasów" artykuł na temat sportowców polskich.

Artykuł czytaliśmy z niecierpliwością. Chcieliśmy dowiedzieć się o nowych zdobyczach techniki hokejowej, przeczytać wypowiedź „speca" na temat naszego powojennego hokeja, chcieliśmy obiektywnej analizy turnieju olimpijskiego. Zawiedliśmy się.

Zamiast tego wszystkiego przeczytaliśmy zdania nabrzmiałe ciężkimi zarzutami, skierowanymi przeciwko samym sportowcom, jak gdyby oni byli odpowiedzialni za wszystko. Wyłącznie oni. W artykule „Brak nam prawdziwych sportowców" czytamy:

...**Redaktorzy sportowi.. piętnują fakty, gdy zjawi się kierownik, który dla dobra powierzonej sobie ekipy zakazuje zawodnikom „uciech życiowych" na czas, kiedy reprezentują barwy** [illegible]

Dobrze nam tak. Po co piętnujemy? Dlaczego namawiamy zawodników do uciech życiowych? Dlaczego redaktorzy sportowi stręczą do nierządu, nasyłają zawodnikom nocą do hotelu „towarzystwo"?

Dlaczego red. **Bagler** pisze w „Sporcie" o konieczności spożywania paru litrów alkoholu dziennie dla podtrzymania humoru zawodnika, a red. **Maliszewski** propaguje w „Przeglądzie Sportowym" palenie tytoniu i wąchanie kokainy, twierdząc, że bez narkotyków nie ma dobrych wyników? Dlaczego red. **Gryżewski** namawia bokserów, aby przed walką spędzali noc w knajpie, ponieważ sen rozleniwia?.. itd., itd. — A wszyscy razem piętnujemy aniołów - stróżów naszych reprezentacji za to, że oni zabraniają pić, palić i tak dalej.

Słusznie dr Kasprzak utarł nam nosa, żebyśmy na przyszłość nie deprawowali zawodników, zwłaszcza, że:

„...**Dzisiejszy sportowiec nie uważa, że prawo noszenia Orła Białego na piersi obowiązuje i że jest specjalnym wyróżnieniem, honorem, który należy cenić. On uważa to za wspaniałą okazję do zabawienia się i do wykorzystania dla swoich prywatnych celów. Na nic ślubowania, jeżeli dotrzymania tych ślubowań nikt nie wymaga.**"

Brawo panie doktorze. Znowu trafiono w sedno. Byłem sam świadkiem szaleństwa polskiej drużyny pięściarskiej na mistrzostwach słowiańskich w Pradze. Cały dzień „zabawiali się" treningiem i zaprawą, jedli więcej niż skromnie, aby nie „zrobić nadwagi", o ósmej byli już w łóżkach, o szóstej rano na nogach. Pragi nawet nie widzieli. Tylko ring w Lucernie. Żadnych teatrów, koncertów, rozrywek.

Co innego hokeiści. Ci sobie używali w St. Moritz. Mieli do dyspozycji 3 franki (!) dziennie, a kawa czy herbata w kawiarni kosztowała 2 franki. Jeden frank wystarczał na resztę szaleństwa. Można było wypić dodatkowo całą butelkę.. wody mineralnej.

Dobrze, że ich pan objechał, panie kapitanie sportowy. Dziękuję ci, kapitanie!

Należy leczyć polskich sportowców, panie doktorze. Tylko proszę nie zapominać, że jest pan doktorem weterynarii, a polscy sportowcy to jednak ludzie.

J. BRUTKOWSKI